

CZESŁAW LINKOWSKI

ur. 1923; Janów Lubelski



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, Hrubieszów, harcerstwo, grupa harcerzy krótkofalarzy, Państwowe Gimnazjum Męskie im. J. Zamoyskiego, „Linkowski Brzęczyk”

W gimnazjum stworzyłem grupę harcerzy krótkofalarzy

Byłem harcerzem od dawna, w Hrubieszowie byłem harcerzem. Z Hrubieszowa wysłali mnie na obóz krótkofalarski i ja byłem specem od krótkofalówek. Także jak już przeniosłem się z Hrubieszowa do Lublina, to już tutaj w gimnazjum Zamojskiego stworzyłem drużynę krótkofalarzy. Obsługiwaliśmy krótkofalówki i aparaty, przede wszystkim odbiorcze, bo nadawcze były drogie bardzo, i słuchaliśmy krótkofalowych komunikatów. To była bardzo dobra zabawa w tamtych czasach. Ja miałem swój numer nasłuchowy i nauczyłem się kodu amatorskiego, i oczywiście alfabetu Morse'a, także na aparacie, na zwyczajnym aparacie radiowym, na krótkich falach nasłuchiwałem i łapałem. Ten świat amatorstwa krótkofalowego, to była jedna rodzina. Wszyscy mieli swoje godło, wszyscy mieli wspólny język - ten kod i posługiwali się alfabetem Morse'a. I jak się połączyli z jakimś amatorem gdzieś tam na drugim końcu świata, to do obowiązków obydwu należało wysłać do siebie nawzajem pocztówki na potwierdzenie tego, tej rozmowy. Byłem dopiero w drugiej klasie gimnazjum, to jeszcze wielkich sukcesów nie miałem. Ale starsi harcerze, co tam razem byli ze mną, to mieli już po kilkaset takich kartek z wymienionymi rozmówcami. Rozmówcy z całego świata. To była fajna zabawa. I jak przyjechałem do Lublina, no to pierwsza rzecz, bo byłem tak zafascynowany tym krótkofalarstwem, więc pierwsza rzecz u Zamojskiego - zrobiłem taką, czy to zastęp, czy to drużynę, już nie pamiętam w tej chwili, w każdym bądź razie taką grupę harcerzy krótkofalarzy. Później nazywali mnie tam w szkole „Linkowski Brzęczyk”, bo nosiłem taki klucz wielki do nadawania alfabetem Morse'a. Uczyłem tych moich chłopaków Morse'a i uczyłem ich tego nasłuchiwania. Ale to już tylko byłem rok tutaj w Lublinie w gimnazjum, bo już wojna wybuchła.

Data i miejsce nagrania	2013-08-27, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Monika Chylińska, Justyna Lasota
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"